Przedpłata
wraz
z przesyłką
pocztową
wynosi
6 zł. a. w.
rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA
i
Administracya
we Lwowie
przy ulicy
Hetmańskiej
l. 12.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 10. i 25. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 24. Dnia 25. grudnia 1899. **XXVI. rocznik.**

Nakładem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Tadeusz Romanowicz.**

PROTOKÓŁ

XXV. zwyczajnego Walnego Zgromadzenia

delegatów Związku

stow. zarob. i gosp. w Galicyi z W. Ks. Krakowskiem,

odbytego we Lwowie, w sali radnej w Ratuszu

w dniach 24. i 25. listopada 1899 r.

II. Posiedzenie w sobotę dnia 25. listopada 1899.

PORZĄDEK DZIENNY:

I. Sprawozdanie komisyi o czynnościach Wydziału w roku ubiegłym.

II. Sprawozdanie komisyi o lustracyach.

III. Sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu na rok 1900.

IV. Sprawozdanie komisyi o innych wnioskach.

V. Rezygnacya p. Szczepanowskiego i wybór Prezesa w jego miejsce.

VI. Wybór uzupełniający w miejsce występujących z kolei członków Wydziału pp.: Dra Jabłońskiego Jacka, Dra Prażmowskiego Adama, Merunowicza Teofila i Terenkoczego Władysława na trzy lata i w miejsce ś. p. Franciszka Zimy na jeden rok.

VII. Wybór komisyi kontrolującej do sprawdzenia rachunków na rok 1900.

VIII. Oznaczenie miejsca przyszłego Walnego Zgromadzenia.

IX. Zamknięcie Zgromadzenia.

Początek o godzinie 9. min. 40. rano.

Otwiera posiedzenie przewodniczący p. Konopka i przystępując do porządku dziennego, zaprasza wybrane na wczorajszem posiedzeniu komisye do zdania sprawy ze swych czynności.

ad I. Imieniem komisyi Wydziałowej zabiera głos delegat p. Łaski. Zaznacza on, że komisya zbadawszy działalność Wydziału w ubiegłym roku, nie może skąpić wyrazów uznania za jego wydatną i doniosłą w skutki pracę. Stwierdza on, że Związek z każdym rokiem pomyślniej się rozwija.

Komisya podziela zapatrywania Wydziału Związku na działalność stowarzyszeń z cechą wyznaniowo-żydowską i stwierdza trafność poglądów w tej mierze w sprawozdaniu wyrażonych, spodziewa się też, że Wydział nie będzie szczędził pracy, by te stowarzyszenia, które uprawiają przeważnie lichwę, wyzysk ludności i szerzą germanizacyę, ile możności usuwać i zapobiegać ich powstawaniu.

Następnie w krótkości naszkicował mowca obraz działalności Związku w ciągu ubiegłego ćwierówiecza i stwierdził, że główną i najpoważniejszą część swej pracy poświęca Wydział Związku i jego biuro, wzmacnianiu i udoskonalaniu organizacyi wewnętrznej naszych stowarzyszeń oraz rozszerzeniu ich podstaw działania.

Wkońcu stawia referent następujące wnioski:

„1. XXV. Walne Zgromadzenie delegatów „Związku przyjmuje sprawozdanie z czynności Wydziału Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospo„darczych za czas od 1. października 1898 do 30. „września 1899, do wiadomości i wyraża Wydziałowi „Związku zupełne uznanie za gorliwą a wszechstronną „i nader dodatnią i skuteczną działalność, dzięki któ-

„rej zamknął Związek chlubnie i ze wszech miar „pomyślnym rezultatem ćwierćwiekowy okres swo„jego bytu“.

„2. XXV. Walne Zgromadzenie poleca Wydzia„łowi Związku, ażeby ponownie wezwał Towarzy„stwa do możliwie dokładnego prowadzenia staty„styki kredytów włościańskich — w myśl uchwały „XXIV. Walnego Zgromadzenia delegatów z r. 1898 „i zamieszczania odnośnych cyfr w sprawozdaniach „rocznych, sporządzonych według wzoru przez Zwią„zek zaleconego“.

„3. XXV. Walne Zgromadzenie wyraża podzię„kowanie pp. posłom Józefowi hr. Męcińskiemu, JE „Dawidowi Abrahamowiczowi i Dr. Natanowi Loe„wensteinowi za gorliwe i skuteczne poparcie w Sej„mie, Towarzystw zaliczkowych w sprawach po„datkowych“.

Po przeprowadzonej dyskusyi, zarządził przewodniczący głosowanie nad powyższymi wnioskami, które też w całości przyjęto.

ad II. Referat sprawozdania komisyi lustracyjnej przypadł p. delegatowi Ks kanonikowi Koleńskiemu, z powodu jednak jego chwilowej nieobecności, sprawę tę załatwiono dopiero później, mianowicie po sprawozdaniu komisyi bankowej.

ad III. W imieniu komisyi budżetowej p. Kowalewski referuje sprawę budżetu na rok 1900 i przedstawia następujący

Preliminarz dochodów i wydatków na rok 1900.

A. Wydatki:

I.	Lokal	1.000	kor.	—	gr.
II.	Płace	15.380	„	—	„
III.	Fundusz zaopatrzenia i podatek	905	„	80	„
IV.	Kierownictwo biura, redakcya czasopisma i koszta podróży Członków Wydziału . . .	4.000	„	—	„
V.	Koszta lustracyi . .	4.000	„	—	„
VI.	Nakład druków i ksiąg .	4.000	„	—	„
VII.	Wydawnictwo czasopisma	1.620	„	—	„
VIII.	„ statystyki .	1.500	„	—	„
IX.	Wydatki biurowe . .	600	„	—	„
X.	Spłata długu . .	3.200	„	—	„
XI.	Biblioteka . . .	100	„	—	„
XII.	Fundusz dyspozycyjny .	500	„	—	„
	Razem .	36.805	kor.	80	gr.

B. Dochody:

I.	Wpisowe . . .	200	kor.	—	gr.
II.	Opłaty stowarzyszeń .	22.000	„	—	„
III.	Zwrot kosztów lustracyi .	300	„	—	„
IV.	„ zaliczek na płace .	240	„	—	„
V.	Sprzedaż druków . .	5.200	„	—	„
VI.	Wydawnictwo czasopisma	2 400	„	—	„
VII.	„ statystyki .	1.500	„	—	„
VIII.	Dochody nadzwyczajne .	1.200	„	—	„
	Niedobór . . .	3.765	„	80	„
	Razem .	36.805	kor.	80	gr.

Preliminarz ten w całości uchwalono z tem, że wykazany niedobór pokryty będzie w części zapasem kasowym z 31. grudnia 1899, w części zaś ewentualnem zmniejszeniem wydatku rubryki X. Opłaty stowarzyszeń przyjęto w normie dotychczasowej 3% czystego zysku w granicach od 50 koron jako najmniejszej, do 500 koron jako najwyższej; od opłat wniesionych po 1. lipca, liczyć się będzie 5% zwłoki za czas od 1. stycznia aż po dzień zapłaty.

Następnie stawia referent wniosek, by wysokość wkładki na rzecz Związku w roku 1900 przez nowo powstałe Towarzystwa produkcyjne i handlowe opłacić się mającej, zniżana była do połowy wkładki normalnej, na przeciąg lat trzech najdłużej — co również uchwalono.

ad IV. Referent Dr. Ehrlich imieniem komisyi wybranej dla ocenienia projektu zmiany ustawy z 9. kwietnia 1873 Nr. 70. Dz. u. p., zabiera głos i stwierdza na wstępie, że komisya zgadza się zupełnie z zapatrywaniami Szanown. referenta Wydziału p. radcy Bandrowskiego, który zwrócił uwagę na to, że projekt rządowy dąży do gruntownych a nawet żywotnych zmian stosunków prawnych stowarzyszeń, że niektóre zmiany owiane są duchem postępowym, mogącym sprzyjać rozwojowi stowarzyszeń, że jednakże z drugiej strony projekt wprowadza zmiany niekorzystne, sprzeczne z duchem i zasadami spółek udziałowych, między innemi, nadzór polityczno-policyjny, krępujący zarządy i nakładający pęta na autonomię stowarzyszeń, że przeto Związek stowarzyszeń powołany jest i obowiązany do poczynienia kroków mogących wstrzymać wydanie tych przepisów przyszłej ustawy, które dla stowarzyszeń są nieodpowiednie a nawet szkodliwe.

Dla tego też przyjęła komisya elaborat p. radcy Bandrowskiego za podstawę swych wniosków, które referent najpierw w całości odczytuje.

Przed przystąpieniem do szczegółowej nad wnioskami dyskusyi, wnosi referent, by Walne Zgromadzenie wyraziło p. radcy Bandrowskiemu podzięko-

wanie przez powstanie z miejsc za znakomite opracowanie tej sprawy, co też jednomyślnie uchwalono.

Następnie otwiera p. przewodniczący szczegółową dyskusyę nad wnioskami komisyi, które opiewają:

„XXV. Walne Zgromadzenie delegatów Związku „stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych daje wy„raz przekonaniu, że wniesiony przez Wys. Rząd na „XII. sesyi Izby deputowanych, projekt do nowej „ustawy o Towarzystwach zarobkowych i gospo„darczych w ogólności leży w interesie tych „Towarzystw i przyjęcie tegoż polepszyłoby zna„cznie ich prawne stanowisko i stosunki — chcąc „jednak uchronić je od wielu z ich ustrojem i „duchem sprzecznych, krępujących niepotrzebnie a „nawet czasem dla nich szkodliwych i do projektu „tego zupełnie niepotrzebnie weszłych postanowień — „poleca Wydziałowi Związku:

„I. bezzwłoczne wniesienie petycyi do Rady Państwa o przyspieszenie uchwalenia nowej ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, na zasadzie powyższego projektu, jednak z następującemi zasadniczemi zmianami, obejmującemi:

1. wyeliminowanie w §. 9. *a)* obowiązku uwiadamiania o zarejestrowaniu statutów — c. k. Prokuratoryi Państwa, i *b)* prawa rekursu tejże od uchwały o zarejestrowaniu statutów uwiadamiającej, — natomiast wstawienie w ten paragraf postanowienia, że sąd handlowy ma obowiązek każdego czasu, a to nawet po prawomocnem zarejestrowaniu statutów, w razie przekonania się, że zarejestrowany statut sprzeczny jest z ustawą, zwrócić Towarzystwu statut do odpowiedniego sprostowania, a następnie sprostowany, ponownie zarejestrować z odwołaniem się na pierwotne zarejestrowanie;

2. oddanie prawa ustanawiania lustratorów rządowych i przyznawania związkom prawa ustanawiania swych własnych lustratorów — sądom a nie władzom politycznym (§§. 34., 36. i 38.);

3. wyeliminowanie z wyliczonych w §. 46. a Towarzystwom wzbronionych interesów:

α) akceptowania weksli,

β) zakupna i sprzedaży papierów kursowych — a natomiast wzbronienie wszelkich spekulacyjnych operacyi giełdowych;

4. włożenie w §. 52. na członka obowiązku wyrównania w ciągu czasu wyraźnie określić się mającego — wskutek strat Towarzystwa uszczuplonego lub całkowicie straconego udziału — do pierwotnie deklarowanej wysokości;

5. postanowienie w §§ 58. i 59. że przystąpienie członka do Towarzystwa następuje przez i z chwilą uchwały Dyrekcyi, przyjmującej go na podstawie jego deklaracyi w poczet członkow, — a eliminowanie przyjętego w tych paragrafach postanowienia, że przystąpienie członka do Towarzystwa następuje dopiero przez i z chwilą zarejestrowania go przez sąd w sądową listę członków;

6. postanowienie w §. 81. dopuszczalności rozwiązania Towarzystwa, w wyliczonych tamże wypadkach, przez krajową władzę polityczną tylko na podstawie odnośnego poprzedniego orzeczenia sądowego, do wiadomości władzy politycznej przez sąd podać się mającego;

7. pozostawienie w wypadku w §. 90. określonym, ustanowienia Rady nadzorczej — sądowi handlowemu;

8. wyeliminowanie zupełne §§. 106. i 108., z których pierwszy nakłada na Towarzystwa obowiązek przedkładania sądowi do zatwierdzenia regulaminów i wszelkich instrukcyi przez Towarzystwo uchwalanych, — drugi zaś upoważnia Namiestnictwo do wydawania formularzy ksiąg, rachunków, bilansów i sprawozdań Towarzystw;

9. przyznanie sądom, a nie władzom politycznym prawa nakładania grzywien za niewykonanie ustawy — na funkcyonaryuszy Towarzystwa (§. 107.);

10. przyznanie książeczkom wkładkowym Towarzystw praw walorów pupilarnego bezpieczeństwa;

II. bezzwłoczne wniesienie do Koła polskiego memoryału tej samej treści co petycya, z prośbą o jej poparcie i głosowanie za projektowanemi w niej zmianami“.

Po odczytaniu tych wniosków, objął przewodnictwo zastępca przewodniczącego p. br. Władysław Brunicki i udzielił głosu p. Zamorskiemu, który wniósł, by nad każdym punktem powyższych zmian, dyskutowano osobno, gdyż rozchodzi się o kwestyę zasadniczej wagi, która winna być dokładnie rozpatrzona i załatwiona. Wniosek ten poparty przez p. radcę Bandrowskiego — przeszedł jednogłośnie. Wniosek zaś p. Kusiby, by wszystkie wnioski komisyi ustawowej przyjąć *en bloc* — upadł.

Wniosek komisyi ad 1. przyjęto bez zmiany.

Po przeprowadzonej dyskusyi nad punktem 2-gim, zgodzono się również na wniosek komisyi.

Następnie z inicyatywy p. referenta przeprowadzono dyskusyę nad treścią §. 22 projektu rządowego, który wyklucza od wyboru do Rady nadzorczej, członków Dyrekcyi, tychże zastępców i osoby spokrewnione z nimi w linii wstępnej lub zstępnej do drugiego stopnia, lub w tymże stopniu spowinowacone (teściowie, szwagrowie i t. p.). Po dyskusyi zgodzono się na projekt rządowy z dodatkiem p. Dr. Karpiń-

skiego, ażeby szczególny nacisk położono na to, by członkowie Dyrekcyi nie byli w żadnym stopniu spokrewnieni z urzędnikami.

Uchwała ta dodatkowa wchodzi jako punkt 3-ci do szeregu uchwał, natomiast 3-ci punkt I. wniosku komisyi po dłuższej dyskusyi został zupełnie uchylony.

Wniosek I. 4. uchwalono zgodnie z projektem komisyi, resztę zaś wniosków t. j. I., 5., 6., 7., 8., 9. i 10. uchwalono w całości.

Wkońcu także przyjęto jednomyślnie rezolucyę II.

ad V. Przed przystąpieniem do załatwienia tego punktu oddał p. br. Brunicki przewodnictwo w ręce p. Konopki, poczem przyjęto do wiadomości rezygnacyę p. Szczepanowskiego i na zarządzenie przewodniczącego rozpoczęło się głosowanie kartkami, celem wyboru prezesa i członków Wydziału. Do skrutynium dla wyboru prezesa powołał p. przewodniczący pp.: Dr. Jabłońskiego, Borysiewicza i Dr. Szymańskiego, zaś do sprawdzenia wyboru członków Wydziału pp.: Dr. Adamskiego, Dr. Bałabana i Madejskiego.

Po oddaniu kartek głosowania, wyznaczone komisye zajęły się sprawdzeniem wyborów, a tymczasem przystąpiono do załatwienia sprawozdania komisyi lustracyjnej, które referuje p. delegat Ks. kanonik Koleński. Po gruntownem uzasadnieniu i wyczerpującem streszczeniu obrad komisyi, odczytuje Wielebny Ks. referent następujące wnioski:

„I. XXV. Walne Zgromadzenie delegatów przyj- „muje sprawozdanie Wydziału z lustracyi Towarzystw „za czas od 1. października 1898 do 30. września „1899 r. do wiadomości, wyrażając przytem podzię- „kowanie tak p. Lustratorowi jak i wszystkim pp. De- „legatom Związku i Banku krajowego za gorliwą i „skuteczną pracę".

„II. Stowarzyszeniom związkowym zaleca się „z naciskiem ścisłość w wykonywaniu obowiązków „przez organa nadzorujące (Radę nadzorczą i komi- „sye lustracyjne) przyczem uznaje się szkontra i re- „wizye ze strony miejscowych organów nadzorczych, „w terminach co najmniej kwartalnych, jako bezwa- „runkowo konieczne".

„III. Zaleca się stowarzyszeniom związkowym, „aby przy pożyczkach wyżej 100 zł. ile możności „wymagały od stron, szczególnie włościan, ubezpie- „czenia budynków od ognia".

„IV. Zaleca się stowarzyszeniom związkowym, „aby unikając form szablonowych, okresy spłaty „i terminy ratalne regulowały do stosunków miejsco- „wych i możności płacenia, — a treść skryptów „ściśle zastosowywały do tych warunków".

„Zaleca się, jako rzecz nader pożądaną, aby „stowarzyszenia związkowe w stosownych miejsco- „wościach (fabrycznych - przemysłowych) zaprowa- „dziły dla ludności mieszczańskiej, rzemieślniczej i „podmiejskiej — tygodniowe raty płatności".

Ten sam referent zdaje sprawę z wniosku przekazanego komisyi przez Dyrekcyę Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu. Wniosek ten drukowany był w całości w 22. nrze *„Związku"* z dnia 25. listopada 1899 r.

Na wniosek p. Stępienia uchwalono wszystkie wnioski komisyi *en bloc*; odnośnie zaś do wniosku Dyrekcyi Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu, uchwalono przekazać ten wniosek Wydziałowi Związku do zbadania i zdania sprawy na najbliższem Walnem Zgromadzeniu.

ad VI. W sprawie założenia Banku związkowego zdaje sprawę z obrad komisyi bankowej referent p. Stępień i wnosi co następuje:

„I. Walne Zgromadzenie delegatów poleca Wydziałowi Związku, by w razie, gdyby nawiązane z instytucyami krajowemi rokowania odnośnie do wprowadzenia Banku związkowego w życie, — pozostały bezskuteczne, wezwał w pierwszym rzędzie stowarzyszenia, które dotychczas żadnej subskrypcyi na powyższy cel nie uczyniły, — do oświadczenia się stanowczego".

„II. W razie zaś nie osiągnięcia odpowiednich rezultatów, czy to przez założenie syndykatu — złożonego z osób sprawami stowarzyszeń się zajmujących, — l b w jakikolwiek inny sposób, założenie Banku związkowego w jak najkrótszym czasie do skutku doprowadził".

„Co do syndykatu zaleca się Wydziałowi, by oprócz odpowiednich osób, powołał także Towarzystwa zamożniejsze celem szybszego załatwienia sprawy". — Uchwalono.

ad VII. Imieniem komisyi dla wniosków p. delegat Kusiba wnosi:

„XXV. Walne Zgromadzenie delegatów uchwali: „Poleca się Związkowi stowarzyszeń, aby poczynił kroki w Ministerstwie dla spraw wewnętrznych celem zmiany ustępu 9. §. 30. regulatywu dla Towarzystw asekuracyjnych z 5. marca 1896 r. mianowicie w tym kierunku, ażeby Towarzystwa asekuracyjne mogły lokować swe zwyżki kasowe w Towarzystwach zaliczkowych za opinią Związku stowarzyszeń, a to bez względu na dotychczasowe zastrzeżenie zaczepionego ustępu ustawy, który powiada, że Towarzystwa asekuracyjne mogą lokować swe fundusze tylko w takich stowarzyszeniach, których inne pozycye stanu biernego nie przenoszą wysokości wpłaconych udziałów. Zmianę odnośną oprzeć zresztą można o projekt zmiany ustawy o stowarzyszeniach, który przewiduje

stosunek kapitału własnego do obcego, mianowicie w stowarzyszeniach z ograniczoną poręką jak 1 : 5, zaś z nieograniczoną jak 1 : 10".

„2. Wnioski połączone z referatem Wydziału Związku o stopie procentowej a odnoszące się do wewnętrznej gospodarki poszczególnych Towarzystw i regulowania stopy procentowej oraz zachowania „margi", przekazuje się Wydziałowi do wewnętrznego traktowania drogą udzielania informacyi stowarzyszeniom związkowym".

Wszystkie te wnioski uchwalono, — poczem imieniem komisyi skrutacyjnych Dr. Jabłoński ogłasza wynik wyborów, który się przedstawia jak następuje:

I. *Wybór prezesa:* Na 65 głosujących otrzymał
p. Biechoński Wojciech . . 60 głosów
„ Żardecki Bolesław . . 1 głos
„ Dr. Lechowski Wiktor . 1 „
3 kartki oddano próżne.

Pan przewodniczący ogłasza zatem, że Prezesem Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na lat trzy, wybrany został p. Wojciech Biechoński, który to wynik przyjęto ogólnymi oklaskami, — a wybrany Prezes streścił w krótkich słowach program pracy na przyszłość i podziękował za wybór.

II. Wynik *wyborów członków Wydziału* ogłosił p Dr. Adamski. Kartek głosowania oddano 65, absolutna większość 33.

Wybrani zostali:
p. Terenkoczy Władysław głosami 62.
„ Dr. Steczkowski Jan „ 62.
„ Dr. Jabłoński Jacek „ 61.
„ Dr. Głąbiński Stanisław „ 60.
„ Sękowski Stefan „ 51.
„ Szczepański Piotr „ 47.

Po nadto otrzymali pp.: Kusiba Eugeniusz 14 głosów i Kowalewski Izydor 11 głosów.

Na wniosek p. Terenkoczego wybrano do *komisyi rewizyjnej* na rok 1900 tych samych Panów co w roku zeszłym t. j. pp.: Kowalewskiego Izydora, Kuczyńskiego Franciszka i Dr. Wursta Adolfa.

ad VIII. Oznaczenie miejsca przyszłego Walnego Zgromadzenia pozostawiono Wydziałowi, — poczem przewodniczący Zgromadzenia p. Konopka oświadcza, że porządek dzienny został wyczerpany i dziękuje zgromadzonym w serdecznych słowach za ich trudy i czynny udział w obradach, poczem zamyka obrady XXV. Walnego Zgromadzenia, obecni zaś Delegaci na wniosek p. Kowalewskiego, dziękują p. Przewodniczącemu Zgromadzenia i zastępcy za umiejętne i bezstronne prowadzenie obrad.

Zgromadzenie zamknięto o godz. 1. min. 45.

Bank związkowy.

Marszałek mielecki p. Stefan Sękowski nadesłał redakcyi *„Ruchu Społecznego"* następujące pismo:

Dwudziestopięciolecie stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych schodzi się z chwilą założenia akcyjnego Banku związkowego, którego celem ma być: ujednostajnić czynności kas zaliczkowych, zasilać kredytem i rozpocząć nowy okres działaności kas zaliczkowych, przez pobudzanie i powołanie do życia spółek wytwórczych.

Powszechnem jest zdanie, a niech wolno będzie zaraz dodać całkiem uzasadnione, że tylko przez zwiększoną w każdej dziedzinie produkcyę podnieść można ekonomiczny stan kraju. Droga to żmudna, pełna zawodów, lecz mimo tego konieczna, jeżeli o ekonomicznym rozwoju kraju poważnie się myśli. Akcyjny Bank związkowy — łącząc działalność kas zaliczkowych na tem polu, ma być niejako tem środowiskiem, z którego ma być nadany kierunek w pracy tej przez pojedyncze kasy zaliczkowe podjętej. Wybrany do Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, zaszczycony misyą doprowadzenia Banku związkowego do skutku, odnoszę się z prośbą do Szanownej redakcyi, aby usiłowania Związku poprzeć chciała.

Rzecz naturalna, że mowy tu być nie może o jakiemkolwiek zabarwieniu politycznem. Rozwijamy nie nowy program pracy ekonomicznej, który mimo sędziwego wieku nic na aktualności nie stracił.

Chcemy skupić grono ludzi dobrej woli, choćby najróżniejszych obozów politycznych, około wprowadzenia w życie i przeprowadzenia programu ekonomicznego, w którego skuteczność dla podniesienia kraju silnie i mocno wierzymy — tak, jak i w to wierzymy, że podejmując tę pracę właśnie w chwili obecnej, przesilenia finansowego w kraju, chcemy wlać otuchę w wątpiących, że u nas da się dużo dobrego zrobić, jeżeli się z wytrwałością i zimną rozwagą weźmie do pracy takiej, jakiej program tu naszkicowałem.

Do powyższego pisma p. Sękowskiego, imieniem redakcyi *„Ruchu Społecznego"* dodaje p. Antoni Górski następujące uwagi:

Odezwa powyższa stawia napowrót na porządku dziennym kwestyę wielkiej doniosłości, którą finansowe wstrząśnienia ostatnich miesięcy chwilowo na dalszy plan były zepchnęły. Autorowi odezwy poczytujemy za zasługę, że mimo niesprzyjających zewnętrznych okoliczności, trudności na rynku pieniężnym, pewnego zachwiania zaufania do przedsiębiorstw finansowych, nie daje upaść sprawie stwo-

rzenia centralnej instytucyi, któraby swoim wpływem poparła i skupiła luźną dotychczas działalność naszych chrześcijańskich Towarzystw zarobkowych i gospodarczych.

Stan i potrzeby tych Towarzystw jakoteż linie przewodnie reformy dotyczącego ustawodawstwa były kilkakrotnie omawiane tak w *„Ruchu Społecznym“*, jak i na posiedzeniach klubu konserwatywnego, a z prawdziwą przyjemnością notujemy fakt, że na jedno z tych posiedzeń przybył wice-prezes Związku stowarzyszeń gospodarczych, p. Wojciech Biechoński i dał tem przykład, że w sprawach ekonomicznych mogą i powinni ludzie iść razem bez względu na różnicę politycznych odcieni, bo w naszym kraju niestety za dużo uprawiano tej polityki, która waśni i dzieli, a za mało oddawano się pracy ekonomicznej, która ludzi łączy i przeciwieństwa łagodzi.

Do podjęcia takiej właśnie pracy zaprasza nas powyższa odezwa. Zadanie jest niełatwe, ale spełnione być powinno. Całe pola działalności otwartej dla stowarzyszeń zarobkowych leżą u nas dotąd odłogiem, że tylko wspomnimy ujęcie w silne ręce sprawy dostaw dla wojska lub eksportu płodów domowego przemysłu z pominięciem pośredników. Poszczególne Towarzystwa nie są w stanie sprostać temu zadaniu, potrzeba kierunku i pomocy z góry. Za tę pomoc będzie musiał bank związkowy mieć zastrzeżone daleko sięgające prawo nadzoru nad interesami Towarzystw pod jego patronatem zostających. Szczegóły tej organizacyi będą później przedmiotem dyskusyi; dziś chodzi przedewszystkiem o to, żeby przez przystępowanie do banku związkowego przyspieszyć jego wejście w życie, a przez to naprawić to, co już się zepsuło, a zapobiedz złemu gdzieindziej. Pesymizm generalizuje fakta, zamiast złe od dobrego odróżnić, ażeby to dobre wzmocnić i poprzeć, potrzeba koniecznie obok energii i rozwagi także zaufania we własne siły, trzeba czerpać naukę z przeszłości i doświadczenia, ale iść zawsze naprzód z wiarą i otuchą, trzeba sobie wzajemnie rzucać to słowo, którem wytrawny żeglarz uratował od spadnięcia niedoświadczonego kolegę, co dostał był zawrotu głowy pnąc się zbyt bojaźliwie i ostrożnie po wyniosłym maszcie: „Patrz w górę!“.

Śruba podatkowa.

Rozmyślania nad niedolą podatkową pomieszczaliśmy dotychczas pod tytułem: „Z praktyki podatkowej“. Od ostatniej notatki w Nr. 10. upłynęło $6^1/_2$ miesięcy, od tego czasu dużo się zmieniło, ale na niekorzyść. Zdawało nam się wówczas, że dowcip i spryt w naciąganiu ustawy wyczerpuje się, że pomysły, niektórych, z ustawą należycie nie „oswojonych“ referentów zostały przez władze wyższe skarcone i że po ogłoszeniu rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15. czerwca 1899 r. Nr. 108. Dz. u. p., którem usunięto najważniejszą zaporę dla ulg podatkowych z tytułu prowadzenia zastępstw bankowych, — nastąpią stosunki normalne.

Omyliliśmy się bardzo, bo doświadczenie ostatnich tygodni dowodzi, że pomysły i wynalazki wylęgłe w głowach pp referentów pierwszej instancyi, tak dziwaczne czasem, że nie zdawały się właściwemi do oceniania na seryo, znajdują posłuch u góry w Wiedniu. Coraz częściej spotykamy się w nakazach i dodatkowych wymiarach, z dopiskiem wymownym: „wymiar uskuteczniono (uzupełniono) na podstawie rozporządzenia Izby obrachunkowej z dnia ... do L. ...“. Ta uwaga, że dodatkowy wymiar następuje na podstawie rozporządzenia Izby obrachunkowej ministerstwa skarbu jest rodzajem tłómaczenia się naszych władz skarbowych krajowych, które otrzymują z Wiednia tak zwane wytknięcia i muszą się do nich stosować. Mamy więc do czynienia już nie z wybrykami ambitnych, przegorliwych jednostek, ale z należycie obmyślanym, w szczegółach konsekwentnie wykonywanym systemem ucisku podatkowego, i dla tego dawniejszy tytuł naszych prac w tym dziale zmieniliśmy na „śrubę podatkową“. W interesie państwa i opodatkowanych byłoby wskazane ustanowić jednostkę mierniczą, do oznaczenia wysokości ciśnienia tej śruby, ażeby za pomocą jakiegoś manometra oznaczyć maximum ciśnienia, poza które kocioł parowy pęknąć i cały aparat w drzazgi rozerwać może. Ostrożność wskazana jest przedewszystkiem w interesie rządu, bo organa jego fiskalne z całą nieoględnością maszynisty-dyletanta, zbliżają się do tego niebezpiecznego punktu.

Nie chcemy być posądzeni o przesadę i dla tego, zanim przystąpimy do szczegółów, pozwalamy sobie przytoczyć słowa najwyższego dostojnika państwa, ministra spraw zagranicznych hr. Agenora Gołuchowskiego, który w swojem exposé w obec delegacyi wspólnych wygłosił według urzędowego stenogramu, następującą charakterystykę fiskalizmu austryackiego *„Der vielfach fortwuchernde fiscalische Geist, der jedweden möglichen Aufschwung unterbindet und lähmt, zwingt uns neben anderen Momenten zu einer sozusagen beschaulichen Existenz“*. Słowa te wypowiedziane zostały ze stanowiska ogólnych interesów monarchii, i jej położenia jako mocarstwo w światowych stosunkach. Wypada nam tylko stwierdzić, że to co wyżej napisaliśmy jest bardzo umiarkowane w obec sądu o fiskalizmie austryackiem, wypowiedzianego przez dygnitarza państwa.

Z ogłoszonego niedawno sprawozdania z czynności Wydziału Związku, wiedzą czytelnicy nasi, że w czasie

od 1. października 1898 do 30. września 1899 załatwiło biuro Związku 108 spraw podatkowych i należytościowych przez sporządzenie rekursów, lub udzielenie wskazówek co do prawidłowego sporządzania fasyi, wykazów opłat bezpośrednich i t. p. Z tego zaledwie w kilku wypadkach byliśmy w możności poradzić stowarzyszeniom ażeby przeciw uskutecznionym wymiarom nie reagowały, bo wymierzono należycie, przynajmniej w przybliżeniu.

Wielką mamy ochotę wymienić dla dobrego przykładu miejscowości w których wymiar zgodnie z ustawą uskuteczniono, obawiamy się jednak, by uznanie na tem miejscu wyrażone, nie zaszkodziło odnośnym pp. inspektorom w opinii fiskalistów, dla tego dyskretnie milczymy, i przystępujemy do faktów.

Ustawa w §§. 92. i 93. ustala zasadę, że za podstawę do wymiaru podatku służy czysty zysk przedsiębiorstwa, do którego doliczyć można pozycye, w §. 94. lit. od *a)* do *g)* szczegółowo wymienione, a odliczyć pozycye w §. 95. lit. *a)* do *k)* podane, choćby czystym zyskiem objęte nie były. Zdawać by się zatem mogło w pełnem poczuciu prawa, że nie wolno doliczać do czystego zysku niczego, co §. 94. objęte nie jest, ani też zaniedbać w wyłączeniu ze zysków niczego z §. 95. Tymczasem dzieje się odwrotnie nawet wtedy, gdy stowarzyszenie w swoim czasie należyte we fasyi obliczenie dochodów i wydatków uskuteczniło.

Wielkiej doznawaliśmy radości w wypadkach, gdy p. inspektor podatkowy przyjął, choćby z pewnemi uzupełnieniami cyfr, obliczenie przez Dyrekcę Towarzystwa uskutecznione, jednak nie często przyjemność ta nas spotykała i nie długo trwała, bo w kilka miesięcy nadeszło z Izby obrachunkowej wiedeńskiej tak zwane „*Bemängelung*“ i nastąpił wymiar dodatkowy, czasem wyższy, niż pierwotny.

W sposobie obliczania dochodów nie krępują się władze wcale postanowieniami obecnej ustawy, bo przecież stary szimel patentu z r. 1849 i stare nawyczki silniejsze są, aniżeli jakieś tam nowe, z ducha czasu i potrzeb społeczeństwa zrodzone ustawy. Bierze się według starej recepty dochód brutto, dolicza się do niego, co tylko się da, nawet i takie pozycye, które są już dochodem brutto objęte, — następnie wyłącza się z cyfry wydatków to wszystko, co gruntowna znajomość patentu z r. 1849 na pamięć nasunie*) — a porównanie „sprostowanych“ w ten sposób dochodów i wydatków, daje dochód opodatkowaniu podlegający, od którego liczy się pełnych $10\frac{1}{2}\%$ i dodatki autonomiczne w wysokości np. 94% i operacya na skórze kontrybuenta gotowa. Wolno oczywiście rekurować, ale zapłacić potrzeba zaraz pod grozą egzekucyi, choćby podatek wynosił ośm do dziesięć razy więcej, niż się istotnie należy.

*) Arcymistrzem tego systemu „wypośrodkowywania“ dochodów jest Inspektorat podat. w Stanisławowie, jak świadczy wymiar z 20. października 1899 r. L. $\frac{33\,420}{10.346/99}$.

Osią, około której obracają się wszystkie zabiegi fiskalistów i tarczą, w którą przedewszystkiem ich pociski godzą, jest właściwie §. 85. przyznający ulgi w opodatkowaniu, stowarzyszeniom opartym na samopomocy i wzajemności, a ograniczającym czynności tylko do członków. Każdy pozór, każda drobnostka wystarcza, ażeby tych ulg je pozbawić, i zaliczyć do kategoryi banków i przedsiębiorstw spekulacyjnych.

Z bardzo licznych przykładów stosowania metody fiskalnej tak co do obliczenia dochodów i wydatków, jakoteż interpretowania §. 85., wystarczy przytoczyć kilka następujących. Bank zaliczkowy we Lwowie, największe ze stowarzyszeń galicyjskich, należy wprawdzie do poważniejszych już instytucyi, jednak źródłem rozwoju jego nie jest kapitał akcyjny ani spekulacye, ale siła wytwórcza członków i rozumna gospodarka, oparta na bardzo skromnych początkach. Od dwóch lat walczy to stowarzyszenie o prawo do ulg z §. 85. Podnoszono rozmaite wątpliwości, wreszcie utknęła sprawa głównie na definicyi eskontu i reeskontu weksli, t. j. udzielania członkom pożyczek wekslowych i reeskontowania ich weksli w bankach, dla uzyskania potrzebnych do obrotu funduszów. W obec wyraźnego brzmienia i intencyi ustawy, jest naciąganie paragrafów w tym kierunku niczem więcej, jak grą słów, narażającą stowarzyszenie na wydatek większy o 3 do 4.000 zł. rocznie, a w perspektywie na dalsze podwyższenie stopy procentowej.

Bank zaliczkowy w Stanisławowie doznaje szczególniejszej opieki ze strony swojego Starostwa. Stowarzyszenie w początkach silnie rozwinięte, przebyło przed laty ciężkie przesilenie, poniosło wówczas bardzo wysokie straty, a obecnie po uregulowaniu swoich stosunków, rozwija się normalnie i wykazuje przeciętnie 2 do 3.000 zł. rocznego zysku, wystarczającego na skromną dotacyę funduszu rezerwowego i jeszcze skromniejszą dywidendę od udziałów. W roku 1898 wymierzono temu Towarzystwu podatek w wysokości 571 zł. 56 ct., z dodatkami zaś 1.096·53. Przeciw wymiarowi wniesiono rekurs w marcu b. r. — tymczasem jednak podatek ów został z całym pospiechem wyegzekwowany. Po upływie sześciu miesięcy, zamiast załatwienia rekursu, przysłano wymiar dodatkowy (z powołaniem się na rozp. Izby obrachunkowej we Wiedniu) w wysokości zł. 501·17, razem tedy wymierzono zł. 1.597·70, zamiast należnych zł. 412·29, a zatem prawie cztery razy tyle!

Za rok 1899 „wypośrodkowano“ dochód, opodatkowaniu podlegający z 2.680·84 (tyle wynosił czysty zysk) na 8.294 zł. i wymierzono podatku 1.697 zł. zamiast 216 zł., a zatem ośm razy tyle, czyli zabrano prawie $\frac{2}{3}$ czystego zysku.

Kasa zaliczkowa w Nadwórnie wykazała w r. 1898 zysk zł. 2.088·61. Od lat pięciu zrzeka się ogół członków dywidendy na pokrycie bardzo znacznych strat, poniesionych przed pięciu laty (dwadzieścia kilka tysięcy). W roku bieżącym więc przeznaczono jak zwykle od lat pięciu z powyższego zysku 1.800 zł. na dalsze pokrycie owych strat a resztę na dotacyę funduszu rezerwowego i cele dobroczynne. Z porównania dochodów z wydatkami okazał się zysk tylko 77 zł., a zatem poniżej 300 zł., skutkiem czego Towarzystwo wolne jest zupełnie od podatku zarobkowego. Jednak władzy trudno się było oswoić z myślą, że może być nieopodatkowany zysk, wynoszący, chociaż tylko na papierze, z górą 2.000 zł., — załatwiono się bardzo dowcipnie, bo doliczono do dochodów (!) płace dyrektorów, i w ten sposób znalazł się dochód aż 2.358 zł., a od niego podatek z dod. zł. 245. Wprawdzie postanowienia takiego nikt ze świecą w ręku w ustawie z r. 1896 ani nawet w rozp. wykonawczem, nie doszuka się, ale było podobne w błogosławionej pamięci patencie z r. 1849, a patent ten, chociaż na chwałę Austryi i pożytek ludów, przestał obowiązywać, jest zawsze jeszcze nieocenionem źródłem informacyjnem dla fiskalistów.

Stowarzyszenie oszczędn. i poż. „Wzaj. pomoc“ w Podgórzu spotkało się z innym dowcipem p. inspektora: nie pozwolił on na wyłączenie z czystego zysku kwoty, przeznaczonej na rezerwę strat, dla tego, że statut stowarzyszenia o takiej rezerwie nic nie wspomina. Pomijamy okoliczność, że ustawa podatkowa takiego warunku nie wymaga, natomiast powołujemy się na art. 25. rozp. wykonawczego z 25. maja 1897 Nr. 124, wreszcie i na to, że konieczność tworzenia rezerwy strat jest silniejszą, aniżeli wszelkie statuty i rozporządzenia razem wzięte, bo sprowadza je konieczność gospodarcza, o czem zresztą pouczy p. Inspektora powołany wyżej art. 25. rozp. wykon.

Zbyt wiele czasu i miejsca potrzebaby dla omówienia wszystkich faktów, jakie do naszej doszły wiadomości, jakich bezpośrednio dotknęliśmy się (o takich, które z opowiadania tylko znamy, nie wspominamy wcale), poprzestajemy więc na razie na przytoczeniu powyższych, bo wystarczą, sądzimy najzupełniej do charakterystyki postępowania władz skarbowych, a właściwie systemu ogólnego.

Dla jasności streszczamy na teraz następujące fakta samowolnego przekraczania postanowień ustawy z r. 1896:

1. opodatkowanie płac dyrektorów, którzy opłacają podatek osobisto-dochodowy;

2. opodatkowanie tantjem i remuneracyi (§. 95. lit. *h)* i §. 94. lit. *e)*;

3. opodatkowanie podwójne dochodów z nieruchomości, bo zamiast wyłączyć z dochodów ogólnych, któremi są objęte (§. 95. lit. *b*) bywają do zysków doliczane;

4. opodatkowanie strat (rezerwy), bo one nie są dochodem, ale ubytkiem majątku;

5. opodatkowanie należytości skalowych i podatków, za urzędników płaconych;

6. opodatkowanie ofiar, na cele publiczne składanych (§. 94. *e*).

Nie wchodząc w to, czy zasługę autorstwa powyższych pomysłów przypisać należy niższym organom, czy poleceniom z góry, zaznaczamy, że one albo wprost sprzeczne są z ustawą (punkta 2., 3., 4., 6.), albo żadnego w niej uzasadnienia nie znajdują (punkta 1. i 5.).

Na pierwszy plan jednak wysuwa się oczywiście tendencya pozbawiania spółek ulg podatkowych z §. 85. na podstawie dowolnej interpretacyi statutów.

Spółki nasze, oparte na samopomocy są przedmiotem systematycznego ucisku podatkowego, który w skutkach swoich sprowadzić może ruinę opodatkowanych stowarzyszeń, które dla rolnictwa, przemysłu i handlu, szczególnie drobnego, wielkie położyły zasługi. Powstały one i rozwinęły się silnie bez pomocy rządu, i **pomimo** najrozmaitszych przeszkód i utrudnień, jakich ze strony organów rządowych od lat trzydziestu doznają. Złożywszy dowody swej żywotności mają prawo żądać od władz sprawiedliwości i bezstronności w stosowaniu ustaw. Niczego więcej dotąd nie żądały i nie żądają. *Ulmer.*

Zarząd Funduszu zaopatrzenia zawiadamia Stowarzyszenia należące do Funduszu, że od 1. stycznia 1900 roku wykazy miesięczne uskutecznianych wpłat, jak również i gotówkę należy przesyłać **w walucie koronowej.**

Z I. Związkowej Drukarni we Lwowie, ul. Lindego l. 4.